

Polski Alarm Smogowy prezentuje ranking miast z najbardziej zanieczyszczonym i rakotwórczym powietrzem w Polsce

Na podstawie danych pomiarowych Państwowego Monitoringu Środowiska z 2019 r. sporządzono listę piętnastu najmocniej zasmogowanych miejscowości w Polsce. Na szczycie znalazły się miejscowości, w których odnotowano wielokrotne przekroczenia dopuszczalnych norm jakości powietrza. Na liście smogowych rekordzistów przeważają małe miejscowości, a także wsie – widać jasno, że problem smogu nie dotyczy wyłącznie dużych miast.

Ranking przedstawia miasta o najwyższym zanieczyszczeniu powietrza pod względem stężenia rakotwórczego benzo(a)pirenu oraz liczby dni, w których dobowe stężenie pyłu PM10 było powyżej normy. Z listy smogowych rekordzistów wypadł Kraków, w którym od września 2019 r. obowiązuje całkowity zakaz spalania węgla i drewna w gospodarstwach domowych.

*– To kolejny rok, w którym prezentujemy rankingi najmocniej zanieczyszczonych miejscowości w Polsce – mówi **Piotr Siergie**, rzecznik PAS – i jak co roku widzę te same nazwy. Wydawałoby się, że władarze tych miast powinni być zaalarmowani sytuacją, w której mieszkańcy miejscowości oddychają rakotwórczymi substancjami pochodzącymi z kotłów na węgiel i drewno, a poziomy zanieczyszczenia wielokrotnie przekraczają dopuszczalne normy. W niektórych z miast widać duże zaangażowanie lokalnych władz np. Rybnika. Niestety w innych miejscowościach z listy działania samorządów w walce ze smogiem pozostawiają wiele do życzenia.*

Rekordowy Nowy Targ to aż 1800% rakotwórczego benzo(a)pirenu (BAP) w powietrzu – tyle samo, ile w poprzednim roku. Cała pierwsza piętnastka to stężenia tej rakotwórczej substancji sięgające od 700 do 1800% dopuszczalnej normy! Na liście smogowych rekordzistów przeważają małe miejscowości, a także wsie – widać jasno, że problem smogu nie dotyczy wyłącznie dużych miast. Występuje właściwie w każdej polskiej miejscowości. Na pozycji piątej znalazła się śląska wieś Godów, w której mieszka niecałe dwa tysiące osób. W 2019 roku nowa stacja pomiarowa stanęła w podkrakowskim Zabierzowie, w którym nigdy wcześniej nie mierzono jakości powietrza. Dzięki temu w tej niewielkiej wsi odnotowano stężenie rakotwórczego BAP przekraczające 8-krotnie normę. Okazuje się, że by miejscowość została smogowym rekordzistą wystarczy zainstalować w niej stację pomiarową.

Najmniejszą liczbę dni smogowych odnotowano w miastach położonych na Pomorzu: Sopot (1 dzień), Słupsk (3 dni) i Kołobrzeg (4 dni). Największą w Pszczynie (106 dni), Rybniku (89 dni) oraz Nowym Targu (88 dni). Mieszkańcy Pszczyny przez niemal jedną trzecią roku oddychają zanieczyszczonym powietrzem.

PAS podkreśla, że na listę trafiły tylko te miejscowości, w których znajdują się stacje pomiarowe Państwowego Monitoringu Środowiska. Brak innych miast na liście nie oznacza wcale, że tam problem smogu nie występuje.

Aktywiści alarmów smogowych są tą sytuacją oburzeni. – Zawstydzający jest fakt, że moje miasto drugi rok z rzędu plasuje się na pierwszym miejscu – mówi Aleksandra Antes-Szewczyk, aktywistka Pszczyńskiego Alarmu Smogowego – Nasza pozycja w rankingu powinna dać wszystkim do myślenia – zarówno mieszkańcom jak i władzom. Wyniki innych miast pokazują, że można robić więcej, skuteczniej. Niestety temat smogu pojawia się tylko przy okazji corocznych rankingów, wyborów i Dnia Czystego Powietrza. W Pszczynie problem nie jest traktowany priorytetowo, choć od jakości powietrza zależy zdrowie i życie wszystkich mieszkańców.

W 2018 roku ruszył rządowy Program Czyste Powietrze. Premier zapowiedział likwidację 3 milionów „kopciuchów” i wydatkowanie 103 mld zł na ocieplenie domów i wymianę kotłów rozłożone na 10 lat. Niestety tempo wymiany kotłów jest zbyt wolne. Przez dwa lata funkcjonowania programu złożono zaledwie 177 tysięcy wniosków i podpisano 146 tysięcy umów na dopłaty. Porównując to z planem wymiany 300 tys. kotłów rocznie widać, że PCZP działa zdecydowanie zbyt wolno.

Mimo zapowiedzi rząd nie dokończył reformy programu - nie uruchomiono wsparcia przez banki czy wsparcia pozwalającego na wymianę kotłów przez ubogie gospodarstwa. Brakuje również szerokiej kampanii informacyjnej o potrzebie wymiany kotłów. Nie ma także wsparcia do wymiany pieców kaflowych w budynkach wielorodzinnych. *"Skuteczna walka z zanieczyszczeniem powietrza wymaga współpracy na linii rząd i samorząd. Rząd powinien zapewnić odpowiednie programy finansowe, a samorządy, że to wsparcie wraz z informacją o potrzebie wymiany kotłów trafi do mieszkańców"* - mówi **Andrzej Guła**, lider PAS.

Źródło: informacja prasowa PAS